

Janusz Puźniak

Barrister and Solicitor (Ontario)
Attorney at Law (Missouri and New York)
416-999-3023

Kanadę i Stany Zjednoczone dzieli najdłuższa na świecie niechroniona granica. Ekonomie obu krajów są ściśle ze sobą połączone i praca wielu ludzi, między innymi paru tysięcy "truckerów" kanadyjskich zależy od możliwości ciągłego przekraczania granicy ze Stanami Zjednoczonymi. Często jednak zdarza się, że konflikt z prawem w przeszłości (włącznie nawet z

najdrobniejszymi wykroczeniami kryminalnymi) jest powodem kłopotów, które spotykają podróżującego na granicy kanadyjsko-amerykańskiej w dniu dzisiejszym. Co można w takich sytuacjach zrobić? Jak się do nich przygotować? Jak je rozwiązać?

Problemy na przejściach granicznych Kanady i Stanów Zjednoczonych można zaliczyć do dwóch grup. Pierwsza, to sytuacje, gdy nastąpiło zawrócenie danej osoby z granicy, a zatem urzędnik imigracyjny podjął decyzję, że osoba ta popadła w taki konflikt z prawem w przeszłości i że nie można jej w ogóle wpuścić do Stanów Zjednoczonych.

Druga grupa to sytuacje, gdy osoba obawia się, że może być do Stanów Zjednoczonych nie wpuszczona lecz przekraczała granicę kanadyjsko-amerykańską wielokrotnie uprzednio i nigdy nie zetknęła się z zarzutem tzw. *inadmissibility* (to znaczy, z zarzutem, że należy do kategorii osób, których nie można wpuścić do kraju bez odpowiedniego zezwolenia), niemniej jednak kontynuuje przekraczanie granicy ze świadomością, iż taki zarzut może się w każdej chwili zdarzyć.

Zacznijmy od sytuacji z drugiej grupy. Jeżeli popadliśmy w konflikt z prawem w Kanadzie lub Stanach Zjednoczonych w przeszłości, z pewnością figurujemy w bazie danych systemu sprawiedliwości i policji jednego, lub obu krajów. Fakt, że przekraczaliśmy granicę kanadyjsko-amerykańską w przeszłości (to znaczy już po konflikcie z prawem) bez problemów, nie daje żadnej gwarancji, iż podczas kolejnego przekraczania nie będziemy wzywani na tzw. *secondary inspection*, aby wyjaśnić te fakty z naszej przeszłości, które mogą decydować o naszej *inadmissibility* do Stanów Zjednoczonych. Wymiana informacji pomiędzy systemami wymiaru sprawiedliwości obu krajów jest coraz dokładniejsza i tysiące osób, które wielokrotnie przekraczały granicę kanadyjsko-amerykańską w przeszłości w pewnym momencie zostały z niej zawrócone. Również, jak wyjaśnimy poniżej, fakt, że na dzień dzisiejszy nie figurujemy w kanadyjskim systemie policyjnym jako karani, nie daje żadnej gwarancji, że fakty dotyczące naszego konfliktu z prawem w przeszłości są niedostępne dla urzędników imigracyjnych na przejściach granicznych.

Podobnie, mylnym jest przekonanie, że jeżeli konflikt z prawem nastąpił w Kanadzie i osoba, której to dotyczy od tego czasu otrzymała tzw. *pardon*, to nastąpiło automatyczne wyeliminowanie informacji na ten temat ze wszystkich poziomów systemu informacyjnego wymiaru sprawiedliwości. W zdecydowanej większości przypadków, oficerowie imigracyjni (zwłaszcza oficerowie imigracyjni Stanów Zjednoczonych) mają dostęp do tych danych. Fakt łatwego dostępu jest niekoniecznie niekorzystny dla przekraczającego granicę, gdyż jeżeli wykroczenie było niewielkie i zdarzyło się kilkanaście lat temu, osoba ta nie zostanie zaliczona do kategorii osób, które są *inadmissible* do Stanów Zjednoczonych i zostanie wpuszczona bez konieczności dodatkowych wyjaśnień.

TRAKERZY A ZAKAZ WJAZDU DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W tym momencie należy przypomnieć, kiedy dana osoba zaczyna figurować w systemie wymiaru sprawiedliwości, tzn. kiedy zostaje do niego wprowadzona. Najczęściej staje się to w momencie pobierania jej odcisków palców przy aresztowaniu. Niestety oznacza to, że nawet przy aresztowaniu w konsekwencji spraw cywilnych (np. aresztu za *contempt of court* dana osoba trafia to rejestru.)

Bardzo często zdarza się jednak, że oficerowie imigracyjni Stanów Zjednoczonych mają niekompletne adnotacje w systemie elektronicznym. To znaczy wiedzą, że coś się zdarzyło w życiu przekraczającego granicę, czyli że z jakiegoś powodu trafił on do bazy danych, lecz nie wiedzą czego dane wykroczenie dotyczyło, ani jaki był wyrok lub inna dyspozycja sądowa. W tych przypadkach od oficera imigracyjnego zależy czy dana osoba będzie wpuszczona czy nie. Jeżeli podróżny ma historię wielokrotnego przekraczania granicy i powrotu do Kanady a wykroczenie miało miejsce dawno w przeszłości, najprawdopodobniej zostanie on wpuszczony (zwłaszcza, jeżeli podróżuje w celach zawodowych np. jako trucker). Nie ma jednak żadnej gwarancji, iż decyzja nie będzie odwrotna, to znaczy, że podróżny jest do Stanów Zjednoczonych *inadmissible*.

Co zrobić w sytuacjach, gdy oznajmiono nam, że nie możemy wjechać do Stanów Zjednoczonych? Niestety bezpośrednio na granicy można zrobić niewiele. Aczkolwiek istnieje możliwość złożenia prośby do dyrektora danego przejścia granicznego prosząc o udzielenie tak zwanego *advance parole*, czyli prośby, aby udzielił on wyjątkowego zezwolenia na przekroczenie granicy. Jednakże szansa powodzenia takiego podania tuż po odmowie wjazdu jest niska. Należy zauważyć, że w takich sytuacjach osoby podróżujące prywatnie z przyczyn nagłych mają większe szanse powodzenia, niż osoby podróżujące zawodowo, zakładając, że są one w posiadaniu dokumentów poświadczających te nagłe przyczyny zmuszające do wjazdu do Stanów Zjednoczonych (np. śmierć lub poważna choroba bliskiego członka rodziny w Stanach Zjednoczonych, wezwanie na rozprawę sądową jako pozwany lub jako świadek, podróż na zabieg medyczny, itp.).

Wrazie zawrócenia z granicy lub po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, jeżeli nas wpuszczono warunkowo, niesłychanie istotne jest zrobienie dwóch rzeczy niezbędnych dla właściwego rozwiązania problemu. Po pierwsze należy się dokładnie upewnić, jakie zarzuty istnieją przeciwko osobie podróżującej. Po drugie, należy uzyskać dokumenty sądowe dotyczące wykroczenia, które było podstawą problemu granicznego, oraz dokumenty dotyczące wszelkich innych spraw sądowych, jeżeli nie wyszły one na jaw przy przekraczaniu granicy.

Zawróceniu z granicy najczęściej towarzyszy wydanie pisemnego wydruku cytującego podstawy prawne uzasadniające decyzję. W sytuacji, gdy taki dokument nie jest wydany, w interesie podróżnego leży, aby o niego poprosić, gdyż stanowi to podstawę prawnego rozwiązania problemu w przyszłości. W przypadku osób, które nie posiadają kanadyjskiego obywatelstwa, lecz przekraczając granicę na podstawie wizy w paszporcie innego kraju niż Kanada, adnotacja o zatrzymaniu i zawróceniu z granicy może być również dokonana poprzez odręczny wpis w paszporcie oraz stempel anulujący wizę. W obu przypadkach osoba jest krótko poinformowana o powódzie odmowy wjazdu i ewentualnego anulowania wizy.

Następnie, należy niezwłocznie skonsultować się z tekstem *Immigration and Nationality Act*, aby sprawdzić jak prawnie te zarzuty o *inadmissibility* zostały zaklasyfikowane. Tylko w ten sposób, będzie można zdecydować, czy

dana osoba na pewno jest *inadmissible* do Stanów Zjednoczonych. Jeżeli tak, to taka osoba będzie potrzebowała wystąpić i otrzymać tzw. *waiver of inadmissibility*. Jeżeli nie, to powinna móc przekroczyć granicę ponownie.

Jeżeli nie otrzymaliśmy żadnego dokumentu lub adnotacji w paszporcie na przejściu granicznym, jedynym sposobem upewnienia się o rodzajach zarzutów jest wystąpienie do rządu amerykańskiego z podaniem o ujawnienie zarzutów na podstawie aktu prawnego *Freedom of Information Act*. Przy składaniu podania oprócz danych osobistych należy między innymi podać gdzie i kiedy miało miejsce zawrócenie z granicy oraz informacje dotyczące wykroczeń. Trzeba również sprecyzować, z których urzędów są potrzebne informacje. Niestety, otrzymanie rezultatów tego podania wymaga kilku miesięcy oczekiwania. A zatem, za wszelką cenę należy starać się uzyskać zarzuty w formie pisemnej na granicy.

Jeżeli chodzi o uzyskanie dokumentów dotyczących wykroczenia, które było podstawą problemu granicznego to najlepiej uzyskać oficjalne (certified) kopie sądowe. Dokumenty te są potrzebne w obu sytuacjach, to znaczy gdy potrzebne będzie złożenie podania o *waiver of inadmissibility* jak również gdy będzie to niepotrzebne. W tym drugim przypadku należy posiadać oryginały dokumentów sądowych przy kolejnym przekraczaniu granicy, aby być przygotowanym do odpowiedzi na pytania dotyczące tych spraw sądowych. Niestety z powodu nasilenia się zawróceń z kanadyjsko-amerykańskich punktów granicznych

od kilku lat, sądy Ontario nie są w stanie szybko spełniać podań o wypisy z akt sądowych (zwłaszcza archiwizowanych) i okres oczekiwania może trwać kilka lub kilkanaście tygodni.

Zanim przejdziemy do omówienia podań o *waivers of inadmissibility*, należy krótko poruszyć temat właściwego postępowania w sytuacjach, gdy doszło do zawrócenia z granicy i kiedy analiza prawna wykazuje, że dana osoba nie należy do kategorii osób *inadmissible* do Stanów Zjednoczonych.

Problem polega na tym, że ponowne pojawienie się na granicy bez uprzedniego wyjaśnienia sytuacji może spowodować nałożenie większych sankcji na podróżnego, który nie powinien był wrócić na granicę po poprzednim z niej zawróceniu, bez wyjaśnienia sprawy z imigracyjnymi władzami amerykańskimi. Wiele osób po zawróceniu z jednego przejścia granicznego podróżuje do następnego próbując przekroczyć granicę. Aczkolwiek, wielu się to udaje stwarza to, jak wspomnieliśmy, niebezpieczeństwo zwiększenia sankcji oraz wysunięcia przeciwko danej osobie zarzutu tzw. *misrepresentation*, jeżeli zaprzeczy, że niedawno była zawrócona z przejścia granicznego.

W przypadku, gdy analiza prawna wykaże, że *waiver of inadmissibility* jest konieczny, należy pieczołowicie przygotować podanie o jego uzyskanie. Po pierwsze, należy upewnić się, że znane są wszystkie zarzuty, jakie władze imigracyjne Stanów Zjednoczonych mają przeciwko danej osobie. Jest to bardzo ważne, ponieważ *waivers of inadmissibility* są przyznawane na dokładnie sprecyzowane kategorie wykroczeń. A zatem, jeżeli podanie i przyznany *waiver* pomija któryś z zarzutów to osoba ta może być zawrócona po raz kolejny przy następnej próbie przekroczenia granicy. Tym razem na podstawie faktu, który działa na jej niekorzyść i który nie został objęty jej podaniem.

Posłużmy się tu następującym przykładem. Załóżmy, że osoba, która została uprzednio zawrócona z granicy pod zarzutem przeszłości kryminalnej uzyskała *waiver* uchylający ten powód *inadmissibility*. Osoba ta również przebywała uprzednio w Stanach Zjednoczonych dłużej niż powinna, lecz nie ujawniła tego w swoim podaniu. Osoba ta w dalszym ciągu podlega temu drugiemu zarzutowi i dopóki nie otrzyma kolejnego *waiver* a tym razem na ten zarzut naraża się na niepewność w czasie przekraczania granicy, że tym razem nie zostanie wpuszczona właśnie z tego drugiego powodu. Poza tym, w tym konkretnym przypadku osoba taka naraża się na dodatkowy zarzut składania w czasie składania podania o *waiver*, gdyż jednym z elementów tego podania jest rozliczenie się z czasu spędzonego w Stanach Zjednoczonych.

Podania o *waivers of inadmissibility* będą tematem osobnego artykułu. Na potrzeby obecnej dyskusji należy przedstawić kilka następujących uwag. Po pierwsze, *waivers* są jedynie potrzebne w przypadku, gdy przewinienia kryminalne są zaklasyfikowane jako tzw. *crimes of moral turpitude*, lub gdy, pomimo, że przewinienie nie jest tego rodzaju, dana osoba otrzymała karę więzienia w wysokości 5 lub więcej lat. Nie ma jednoznacznego rozgraniczenia tej kategorii i każde przewinienie musi być rozważone osobno. Generalnie, *crimes of moral turpitude* to wykroczenia "poważniejsze" lub te, które wskazują na nieuczciwość. Trzeba również pamiętać, że dana osoba niekoniecznie musi być *inadmissible*, a zatem nie potrzebuje *waiver* a jeżeli jej przewinienie, pomimo, że wpada w kategorię *crimes of moral turpitude* należy według prawa kanadyjskiego do tzw. *summary conviction offences*. W takim przypadku należy odwołać się do odpowiednich sekcji kanadyjskiego Criminal Code. Należy również pamiętać, że wszystkie przestępstwa dotyczące narkotyków należą do *crimes of moral turpitude*.

Po drugie, nie należy zbyt pośpiesznie składać podania o *waiver* bez uprzedniego upewnienia się, że jest on z pewnością potrzebny. Należy pamiętać, że każde złożenie takiego podania powoduje, że władze imigracyjne Stanów Zjednoczonych sądzą, że dana osoba prosząc o uchylenie konsekwencji danego przewinienia przyznaje się do faktu, iż jest *inadmissible*. A zatem podanie o *waiver* to ostateczność, której należy użyć jedynie jeżeli nie ma innych rozwiązań prawnych czy proceduralnych.

Należy się również uzbroić w cierpliwość, gdyż podania takie są rozpatrywane bardzo długo i administracja amerykańska nie jest skrupowana żadnym ograniczeniem czasowym na ich rozstrzygnięcie. Najczęściej decyzje nadchodzą po około 9-12 miesiącach, lecz zdarza się, iż proces ten zajmuje dużo dłużej.

Po trzecie, podanie o *waiver* musi być dobrze poparte dokumentami pomocniczymi, aby miało szanse powodzenia. W przypadku decyzji odmownej nie ma możliwości odwołania. Jedynym rozwiązaniem jest złożenie kolejnej (tym razem lepiej przygotowanej) aplikacji.

Należy też pamiętać, że amerykański *waiver of inadmissibility* i kanadyjski *pardon* to dwie zupełnie różne rzeczy i fakt posiadania jednego nie ma wpływu na drugi. Podobnie, jest kilka rodzajów *waivers of inadmissibility* i fakt uzyskania tzw. *I-192/I-194 waiver* nie ma znaczenia w przypadku, gdy dana osoba planuje złożenie podania o pobyt stały w Stanach Zjednoczonych, czyli tzw. Zieloną Kartę.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż problemy graniczne różnią się od siebie, a zatem należy zachować ostrożność przy sugerowaniu się konkluzjami wyrażonymi przez internetowe fora dyskusyjne poświęcone temu tematowi. ■